Jerzy Jarowiecki, *Prasa we Lwowie w latach 1918-1945.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich; Zielona Góra: Pro Libris – Wydawnictwo WiMBP im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze, 2022, 337 [10] stron.

Jerzy Jarowiecki, uczony o bogatym dorobku publikacyjnym, wydał ponad 30 opracowań w formie książkowej oraz zamieścił około 400 artykułów w periodykach naukowych i społeczno-kulturalnych. Uczestniczył w przygotowaniu syntetycznego, wielotomowego cyklu *Dzieje prasy polskiej* pod redakcją Jerzego Łojka. Wraz z Jerzym Myślińskim i Andrzejem Notkowskim przygotował czwarty tom tego dzieła – *Prasa polska w latach 1939-1945* (Warszawa 1980). Zmieścił w nim obszerną rozprawę *Prasa w Polsce w latach 1939-1945,* omawiającą pisma konspiracyjne i jawne, wydawane na ówczesnym terytorium Rzeczypospolitej.

Dorobek Pana Profesora współtworzą liczne książki i artykuły poświęcone życiu kulturalnemu i wydawnictwom prasowym Krakowa. Przygotował też do druku książkę *Literatura i prasa w latach okupacji hitlerowskiej* (Kraków 1983), w której zamieścił rozdział *Eugeniusz Kolanko i jego związki z krakowską konspiracją z lat 1939-1945.* Podjął też inne ważne tematy, jak np. dzieje prasy ruchu ludowego, działalność czasopism pedagogicznych oraz periodyki dla dzieci i młodzieży. Poświęcił im różne teksty, które zasługują na odrębne omówienie.

Szczególne miejsce w różnorodnym dorobku Autora zajmują opracowania poświęcone historii kultury Lwowa, zwłaszcza wydawanej tam prasie. Jerzy Jarowiecki, urodzony w Borysławiu, młody mieszkaniec Lwowa w okresie II wojny światowej, traktował powyższą tematykę ze szczególnym pietyzmem. Można sądzić, że realizacja zamierzeń badawczych, związanych z przeszłością Lwowa, stała się w jego pracy swoistym posłannictwem. Świadczą o tym liczne jego teksty – szczegółowe i syntetyczne – poświęcone tej właśnie dziedzinie. Trudno je wszystkie wymienić. Warto jednak wspomnieć dla przykładu, że zaznaczają się wśród nich ważne, syntetyczne opracowania: *Prasa lwowska w dobie popowstaniowej* [w:] *Życie społeczno-kulturalne ziem polskich w dobie popowstaniowej (1864-1914)*, red. M. Adamczyk, A. Notkowski; *Prasa we Lwowie w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Wprowadzenie do tematu*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 1993, z. 4. Jerzy Jarowiecki wraz z Barbarą Górą przygotował też pionierskie dzieło *Prasa lwowska w okresie międzywojennym. Próba bibliografii* (Kraków 1994).

Podsumowaniem ówczesnego dorobku Autora stała się na początku XXI w. obszerna monografia *Dzieje prasy polskiej we Lwowie do 1945 roku* (Kraków – Wrocław 2008). Omówiono w niej działalność prasową we Lwowie począwszy od gazet ulotnych związanych z tym miastem, jakie ukazały się w XVII i na początku XVIII w. Obejmuje ona następne okresy historyczne, wyznaczone cezurami: 1772-1795, 1795-1867, 1867-1918, 1918-1939, 1939-1945. Autor konsekwentnie prowadził swoje wywody według wybranych zasad porządkujących, jak np. podział prasy ze względu na jej tematykę, przeznaczenie, orientację ideową. Wprowadził zarazem typologię wydawców. Ukazał jej rozwój na tle ważnych wydarzeń politycznych i przemian społecznych. Omówił istotne dla druku gazet i czasopism procesy technologiczne. Zgodnie z przyjętym założeniem opisał przede wszystkim wydawnictwa polskie. Zwięzłe uwagi o prasie mniejszości narodowych stanowiły dopełnienie całego obrazu.

Nasuwa się teraz zasadnicze pytanie: co nowego wnosi omawiana tu książka, *Prasa we Lwowie w latach 1918-1945*, do dotychczasowego dorobku Autora, w jakiej mierze wzbogaca ona wiedzę o interesującym nas przedmiocie badań?

Trudno byłoby tu pominąć okoliczność, iż Autor wykorzystał w niej spore fragmenty rozważań z poprzedniej syntetycznej rozprawy *Dzieje prasy polskiej we Lwowie do 1945 roku.* Można jednak przyjąć, iż w swoim nowym opracowaniu, *Prasa we Lwowie w latach 1918-1945*, wziął pod uwagę wyniki swoich późniejszych badań, uzyskane już po publikacji poprzedniego dzieła. Pisze o tym Jerzy Jarowiecki we *Wstępie* do omawianej tu książki: *Wykorzystując własne prace, poddawałem je weryfikacji, poprawiałem i uzupełniałem nowymi ustaleniami. Mam świadomość, że temat prasy lwowskiej nie został wyczerpany. Charakterystyka spisywanych tytułów jest stosunkowo skromna. Tylko kilkadziesiąt tytułów poddano pełniejszej analizie.*

Całość rozważań w książce zamknięto w dwóch rozdziałach (w dwu częściach). Najobszerniejszą jest część pierwsza pt. Ośrodek wydawniczo-prasowy we Lwowie w okresie Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939) *z kilkoma podrozdziałami. Część druga pt.* Działalność wydawniczo-prasowa w latach 1939-1945, *skromniejsza, napisana została w oparciu o inne źródła aniżeli pierwsza. Przy jej pisaniu korzystałem ze źródeł znanych mi z wcześniejszych badań nad prasą konspiracyjną*[1].

Warto zatem obdarzyć zaufaniem zasłużonego Autora i przedstawić główne ogniwa jego wywodów.

Zgodnie z jego zapowiedzią część pierwsza książki zawiera m.in. charakterystykę różnorodnych uwarunkowań politycznych i kulturalnych, oddziałujących na rozwój prasy we Lwowie w okresie dwudziestolecia międzywojennego. J. Jarowiecki ujął zwięźle bieg wydarzeń politycznych w czwartym kwartale 1918 r.: rozpad austriackich instytucji państwowych, narastający konflikt polsko-ukraiński, zderzenie dwóch przeciwstawnych wówczas dążeń niepodległościowych, walki polsko-ukraińskie o Lwów w listopadzie 1918 r., dalszy przebieg zmagań zbrojnych o Galicję Wschodnią pod koniec 1918 i w pierwszej połowie 1919 r. Autor nie relacjonuje przy tym bezpośrednio operacji wojskowych, którym przecież poświęcono już wiele opracowań i wspomnień, zarówno polskich, jak i ukraińskich. Stara się natomiast zaznaczyć, w jaki sposób przebieg ówczesnych zdarzeń utrwalił się w wybranych publikacjach prasy, wydawanej przez obie strony konfliktu.

Jako istotne sekwencje dalszych rozważań należy uznać uwagi o rozwoju gospodarczym i administracyjnym Lwowa w latach 1919-1939 oraz prezentację struktury narodowej i religijnej jego mieszkańców. Autor wskazał instytucje szczególnie często inicjujące wydawanie periodyków, a także ujął zwięźle ówczesny stan poligrafii lwowskiej – zakładów drukarskich oraz ich technicznego wyposażenia. Ważne są również jego ustalenia dotyczące liczby gazet i czasopism wydawanych wówczas we Lwowie. W dotychczasowym piśmiennictwie występują różne oszacowania dotyczące tej kwestii. Niekiedy są one wyraźnie rozbieżne. J. Jarowiecki zamieścił w tej części rozważań tabele, ujmujące liczbę wydawanych we Lwowie pism ogółem oraz w poszczególnych latach. Uwzględnił zarazem coroczną liczbę pism zlikwidowanych oraz nowo założonych. Ten zabieg prasoznawczy jest wielce pożyteczny. Ukazuje wydawnictwa efemeryczne oraz o średniej i dłuższej żywotności. Przedstawia funkcjonowanie lwowskiego rynku prasy, sygnalizuje zjawiska ważne dla jej czytelnictwa.

Tę wstępną charakterystykę dopełniają uwagi o działalności cenzury w II Rzeczypospolitej, ograniczającej niejednokrotnie swobodę wypowiedzi na łamach pewnych pism, zwłaszcza polskich i ukraińskich.

Wysoką wartość poznawczą i kompozycyjną mają zarazem dwa rodzaje klasyfikacji wprowadzonej przez Autora: ze względu na tematykę pism oraz publikujących je wydawców.

Te dwie konsekwentnie wykorzystywane typologie wprowadzają właściwy ład, porządkujący tok dalszych rozważań.

Na podstawie przyjętych kryteriów Autor opisał prasę informacyjną ugrupowań politycznych, działających wówczas we Lwowie. Sporo miejsca poświęcił gazetom obozu narodowego, jak np. „Słowo Polskie" oraz „Kurier Lwowski" z lat 30. XX w. Przedstawił również „Dziennik Lwowski", który wyróżniał się swoimi próbami pogodzenia orientacji narodowej z pewnymi dążeniami obozu sanacyjnego. Publikował zarazem wartościowe teksty, poświęcone upowszechnianiu kultury.

Dalsze ogniwa rozważań zawierają charakterystykę lwowskiej prasy demokratycznej i liberalnej (zaliczono do niej znane pismo ogólnoinformacyjne i popularne „Wiek Nowy") oraz ludowej (jest tu wzmianka o „Kurierze Lwowskim" z lat 20. XX w.), a także socjalistycznej (ważnym wydawnictwem był w tym kręgu „Dziennik Ludowy"). Autor omówił też zwięźle miejscową prasę komunistyczną (przeważnie konspiracyjną) i tak zwaną „jednolitofrontową".

Rozdział trzeci J. Jarowiecki poświęcił czasopismom naukowym i technicznym. Zastosował wspomniany już podział ze względu na tematykę i przeznaczenie periodyków oraz ich ścisłe związki z kierunkami badań. Podzielił je na kilka zbiorów. Do pierwszego z nich zaliczył czasopisma ogólnohumanistyczne, filologiczne (językoznawcze i literaturoznawcze) oraz repezentujące inne pokrewne kierunki, jak: historia (wraz z naukami pomocniczymi), archeologia i muzealnictwo, teologia, filozofia, psychologia, ekonomia, prawo, bibliologia, pedagogika, etnografia. W toku dalszych rozważań wyróżnił periodyki związane z takimi dziedzinami wiedzy, jak: nauki przyrodnicze, astronomia, geografia, geologia, matematyka, fizyka, chemia oraz medycyna, weterynaria, rolnictwo, hodowla i leśnictwo. Nie jest to oczywiście podział wyczerpujący. Był on jednak stosowny do tych kierunków badań, jakie prowadzono wówczas we Lwowie.

Autor wskazał przykładowo dziesiątki periodyków, związanych z powyższymi dziedzinami wiedzy. Warto przy tym zwrócić uwagę na zjawisko, które długotrwale występowało w dziejach nauki i kultury polskiej. Otóż pewne czasopisma naukowe, założone we Lwowie jeszcze w drugiej połowie XIX lub w pierwszych dziesięcioleciach XX w., wyróżniły się swoją wyjątkową żywotnością, jak np. „Przegląd Humanistyczny", „Kwartalnik Historyczny", „Pamiętnik Literacki", „Rocznik Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich", a także „Eos", „Filomata" czy „Kosmos". Mimo kataklizmu II wojny światowej, zmiany granic i całego kształtu terytorialnego państwa polskiego, mimo wymuszonej decyzjami politycznymi powojennej „wędrówki ludów" oraz przenosin różnych lwowskich instytucji, ukazywały się nadal, oczywiście w innych już miastach i ośrodkach naukowych. Niektóre z nich dotrwały do końca XX w., a nawet ukazują się obecnie. Dotyczy to nie tylko pewnych periodyków z zakresu nauk humanistycznych, ale także związanych z innymi dziedzinami wiedzy. Jest to przykład trwałego wkładu uczonych oraz wydawnictw lwowskich w rozwój współczesnej nauki polskiej.

Kolejną kategorię w tej części książki stanowią czasopisma techniczne, w tym wydawnictwa Politechniki Lwowskiej oraz niektórych organizacji zawodowych, jak np. Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego. Jak zaznacza Autor, część tych periodyków była zbliżona do wydawnictw naukowych, inne należałoby określić jako czasopisma fachowe, w których zajmowano się praktycznym rozwiązywaniem problemów z zakresu różnych specjalności i upowszechnianiem związanych z tym informacji i doświadczeń. Zaliczył do nich m.in. czasopisma rolniczo-hodowlane oraz przeznaczone dla leśników, rzemieślników, strażaków, wojskowych oraz kombatantów. Wymienił również w tym przedziale lwowskie czasopisma bibliotekarskie i księgarskie, jak np. „Przewodnik Bibliograficzny". Miesięcznik dla wydawców, księgarzy i antykwarzy, jako też kupujących i czytających książki, „Wiadomości Biblioteczne". Czasopismo poświęcone sprawom bibliotek i czytelnictwa oraz „Ex-Libris". Można by zapytać żartobliwie, czy periodyki biblioteczne i księgarskie „dobrze się czują" w towarzystwie skądinąd pożytecznych wydawnictw, poświęconych np. hodowli drobiu czy królików. Bez względu jednak na miejsce w kompozycji omawianego dzieła, warto przypomnieć zawartość tych periodyków bibliotecznych i księgarskich. Lwów był przecież ważnym ośrodkiem badań poświęconych książce i bibliotekom. Jest to zadanie, które można by kiedyś zaproponować innym, młodszym autorom.

Kolejną kategorię w przyjętej tu typologii stanowią pisma gospodarcze – w tym bankowe i giełdowe, handlowe (kupieckie) i mieszkaniowe. Dokładne omawianie ich zawartości nie byłoby w tym dziele celowe. Autor z oczywistych powodów położył natomiast nacisk na periodyki społeczno-kulturalne i literackie. Przypomniał ważne wiadomości o życiu kulturalnym Lwowa w omawianym okresie, a następnie zamieścił „portrety" wybranych pism, jak np.: „Kultura", „Lwowskie Wiadomości Muzyczne i Literackie", „Kultura Lwowa", „Miesięcznik Literacki" (przeniesiony z Warszawy). Wyróżnił zarazem „Sygnały". Był to przecież magazyn społeczno-kulturalny o zasięgu ogólnopolskim, odgrywający doniosłą rolę w ówczesnych sporach ideowych i poszukiwaniach artystycznych, uczestniczący też w upowszechnianiu literatury innych narodów. Przedmiotem rozważań są też wydawnictwa mniej znane, w tym pisma lwowskie poświęcone teatrom, kinematografii, muzyce, sztuce, a także audycjom radiowym o tematyce kulturalnej.

Kolejne ogniwa rozważań przedstawiają prasę religijną, w tym czasopisma wydawane przez Kościół obrządku rzymskokatolickiego, grekokatolickiego i ormiańskokatolickiego. Czytelnik znajdzie również w tej części dzieła uwagi o czasopismach dla dzieci i młodzieży. W tym właśnie kręgu wychodził „Skaut" – najstarsze czasopismo harcerskie w Polsce, ukazujące się od 1912 r., nadal dobrze redagowane i ciekawie ilustrowane. Podobnymi cechami wyróżniał się tygodnik dla młodzieży „Iskry", w którym upowszechniano m.in. nowe zdobycze nauki i zamieszczano utwory literackie (m.in. przygodowe), dostosowane do oczekiwań młodych odbiorców.

Interesujące były również tradycje i osiągnięcia lwowskiej prasy sportowej, turystycznej i krajoznawczej. Niektóre przedsięwzięcia edytorskie w tej dziedzinie podejmowano w drugiej połowie XIX i na początku XX w. Stały się one swoistym wzorcem dla podobnych czasopism zakładanych w innych miastach Polski. Takim modelowym, a zarazem długotrwałym wydawnictwem był np. „Przewodnik Gimnastyczny". Organ Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół", wychodzący w latach 1881-1939. Podobnym przykładem był ukazujący się w latach 20. i 30. XX w. „Sport" i jego kontynuacja „Express Sportowy". Warto też zaznaczyć, że założone we Lwowie periodyki krajoznawcze „Taternik"(1907-1925, 1928-1939) i „Wierchy" (1923-1939), publikowały prócz informacji i opisów tras turystycznych również materiały

poświęcone upowszechnianiu kultury. Przeniesione w różnych latach do Krakowa, Zakopanego czy Warszawy, także po II wojnie światowej cieszyły się poczytnością w kręgach miłośników górskich wędrówek.

Podrozdział *Czasopisma kobiece* zawiera m.in. uwagi o tradycyjnym piśmie „Ziemianka", ukazującym się w latach 1908-1918 oraz o wydawnictwach nowatorskich i popularnych w rodzaju „Świat Kobiecy" – „Świat Kobiecy – Rekord" (1921-1939), przeniesionym później do Warszawy. Znajdują się też w tej części książki wzmianki o prasie związków zawodowych.

Zamykają pierwszą część dzieła rozważania o wydawanej we Lwowie prasie mniejszości narodowych – ukraińskiej, żydowskiej i niemieckiej. Nie jest to wyczerpujące ujęcie tych trzech obiegów prasowych, niemniej jednak poświęcone im rzeczowe uwagi Autora uzupełniają przedstawiony dotąd przegląd.

W tej części rozważań przedstawił on wybrane pisma ukraińskie – ogólnoinformacyjne, polityczne, oświatowe, społeczno-kulturalne i naukowe. Wyróżnił znany dziennik „Diło", związany początkowo z Ukraińską Ludową Partią Pracy. Wychodził w latach 1880-1918, 1922-1939. Był czołowym pismem wyrażającym dążności narodowe społeczności ukraińskiej, zabiegał zarazem systematycznie o szerokie upowszechnianie rodzimej kultury. Podobnie Autor przybliżył czytelnikom tygodnik „Gromadskij Gołos" (1895-1904, 1913-1939), reprezentujący orientację ideową Ukraińskiej Socjalistycznej Partii Radykalnej. Uwzględnił też inne pisma ukraińskie, przy czym zastosował te same kryteria, co w prezentacji prasy polskiej: charakter tematyczny wybranych wydawnictw, rodzaj inspiracji ideowej oraz typ wydawcy. J. Jarowiecki przypomniał też zjawisko stosunkowo mało znane – publikacje wydawane przez organizacje ukraińskie w języku polskim, jak np. tygodnik „Zgoda" (1922-1925), kontynuowany w latach 1926-1930 jako „Ruska Prawda". Wspomniane organizacje wydawały też w języku polskim czy też równolegle w języku ukraińskim i polskim czasopisma rolnicze. Podobnie w języku polskim wychodziły pewne druki periodyczne autorstwa ówczesnych ukraińskich komunistów.

Z prasy żydowskiej wyróżnił Autor znane polskojęzyczne pisma: „Chwila. Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych" (1919-1939) oraz „Opinia. Tygodnik społeczno-polityczny i kulturalny" (1932-1939). W powyższym tygodniku zamieszczali swoje utwory również pisarze polscy pochodzenia żydowskiego, np. Artur Sandauer i Roman Brandstaetter, a także inni znani twórcy, np. Bernard Singer i Debora Vogel. Dalsze uwagi dotyczą wielu innych periodyków żydowskich o tematyce młodzieżowej, akademickiej, społecznej, naukowej i literackiej, ukazujących się w języku polskim, rzadziej w idysz. Wzmianki o nielicznych już wówczas pismach niemieckich, adresowanych do odbiorców we Lwowie i Galicji Wschodniej, uzupełniają tę rozległą panoramę prasy lwowskiej w okresie II Rzeczypospolitej.

Zgodnie z zapowiedzią Autora druga część opracowania, *Działalność wydawniczo-prasowa we Lwowie w latach 1939-1945,* ma odmienny charakter. Należało przezwyciężyć istotne trudności w uzyskaniu dostępu do niezbędnej dokumentacji. Niektóre lwowskie pisma konspiracyjne z tego okresu znajdują się w nielicznych bibliotekach i w ograniczonym zasobie. Pewne numery, a nawet całe wydawnictwa nie zachowały się, a wiadomości o ich istnieniu pochodzą z różnych źródeł pośrednich.

Zaznacza się też inna komplikacja. W ciągu tych kilku wojennych lat sytuacja polityczna i militarna zmieniała się we Lwowie z miesiąca na miesiąc, z tygodnia na tydzień, z dnia na dzień, a nawet – to nie jest przesada – z godziny na godzinę. Dramatyczny bieg zdarzeń ograniczał, a niekiedy całkowicie wykluczał działalność wydawniczą. Dlatego w opisie gazet i czasopism tego okresu nie są w pewnych sytuacjach przydatne analizy prasoznawcze, stosowane w prezentacji wydawnictw prasowych, które działały w czasach pokoju, w stabilnych warunkach politycznych, prawnych i gospodarczych.

Obraz dramatu historycznego zaznacza się wyraźnie na początku tej części książki. Autor przypomina bieg wypadków we Lwowie we wrześniu 1939 r.: dziesięciodniową obronę miasta, w czasie której skutecznie odpierano ataki wojsk niemieckich, nadejście armii sowieckiej, decyzję dowództwa polskiego o kapitulacji w obliczu beznadziejnej sytuacji militarnej. Jest to zarazem okres, w którym ukazały się ostatnie numery niezależnych pism. Sytuacja zmieniła się w ciągu kilkunastu godzin, gdy 22 września 1939 r. po południu wkroczyła do Lwowa armia sowiecka. Przyniosło to natychmiastową likwidację wszystkich dotychczasowych wydawnictw prasowych, nie tylko polskich, ale także ukraińskich, żydowskich czy niemieckich. W tak krótkim czasie została zniszczona pewna ciągłość edytorska, trwająca ponad dwieście lat.

Rozpoczął się zatem nowy okres w dziejach Lwowa i jego prasy. Autor wprowadził do opisu tego czasu kilka wątków. W pierwszej kolejności zamieścił informacje o polskojęzycznych pismach sowieckich,

funkcjonujących we Lwowie w latach 1939-1941, jak np.: „Słowo Żołnierskie", „Czerwony Sztandar", „Nowe Widnokręgi", „Almanach Literacki", „Młodzież Stalinowska", „Pionierzy". Przedmiotem rozważań jest ogólny charakter tych pism i główne kierunki prowadzonej przez nie propagandy. Uwzględniono tu próby zawłaszczenia wybranych elementów kultury polskiej, by je wykorzystać dla wzmocnienia masowej indoktrynacji prowadzonej przez władze sowieckie. Znamienne w tym czasie były różne manipulacje, dotyczące niektórych dzieł Adama Mickiewicza oraz jego zasług w działalności społecznej i patriotycznej. Odpowiednie zabiegi interpretacyjne traktowały je jako historyczne wsparcie dla ideologii sowieckiej. Prowadzona przez okupantów usilna i systematyczna propaganda miała przekształcić społeczeństwo polskie w mniejszość etniczną, zamieszkałą na terenie bolszewickiego imperium, pozbawioną wszelkiej tożsamości i samodzielności duchowej, posłuszną jego władzom, wyznającą ich ideologię. Dotyczyło to również innych społeczności narodowych zamieszkujących od stuleci Lwów, w tym Ukraińców.

Głównym przedmiotem rozważań Autora jest w tej części książki działalność polskiej prasy podziemnej. Powstawała ona już w okresie pierwszej okupacji sowieckiej od końca trzeciej dekady września do końca czerwca 1941 r. Niewielka była jeszcze liczba tytułów, podobnie ograniczony był zasięg jej oddziaływania. Obieg polskich pism konspiracyjnych poszerzył się znacznie w czasie okupacji niemieckiej od końca czerwca 1941 do trzeciej dekady lipca 1944 r. Nastąpił szybki przyrost tytułów, wzrosła różnorodność tematyczna ukazujących się pism, niektóre z nich docierały do tysięcy odbiorców w dawnych województwach południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej. Powtórne zajęcie Lwowa w trzeciej dekadzie lipca 1944 r. przez wojska sowieckie wypierające Niemców stanowiło kolejną cezurę. W nowej sytuacji politycznej i wojskowej większość periodyków konspiracyjnych przestała się ukazywać. Niektóre z nich funkcjonowały jednak nadal w drugiej połowie 1944 i w ciągu 1945 r. Nieliczne dotrwały do 1946 r. mimo poczynań śledczych sowieckich władz bezpieczeństwa oraz wyjazdu większości Polaków, zamieszkałych w swoim ojczystym mieście, na terytorium Polski w jej nowych granicach.

J. Jarowiecki po wstępnych uwagach o kształtowaniu się – począwszy od jesieni 1939 r. – polskich organizacji podziemnych we Lwowie zajął się ogólną charakterystyką wydawanej przez nie prasy. Przyjął jej podział według wydawców i wyznawanej przez nich orientacji politycznej. Wprowadził zatem trzy podstawowe kategorie.

Do pierwszej z nich, określonej jako *Prasa ugrupowań i instytucji związanych z emigracyjnym rządem polskim w Londynie*, zaliczył pisma Delegatury Rządu RP na Kraj, Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej, Polskiej Partii Socjalistycznej WRN, Socjalistyczno-Ludowej Partii Polski „Wolność", Stronnictwa Ludowego „Roch" i Stronnictwa Pracy. Wydawały one w sumie 22 tytuły. Druga kategoria, nosząca w tym podziale nazwę *Prasa innych organizacji podziemnych*, uwzględnia działalność ugrupowań, wyznających również orientację niepodległościową, ale zachowujących pewną autonomię i odrębność w relacjach z Rządem RP w Londynie i jego instytucjami w kraju. Autor zamieścił w tym przedziale Bojową Organizację „Wschód" jako wydzieloną grupę harcerską, a także Konwent Organizacji Niepodległościowych, związki syndykalistyczne, Obóz Wielkiej Polski, Konfederację Narodu, Konfederację Ziemi Czerwieńskiej. Nakładem tych organizacji ukazywało się łącznie 14 pism. Kategoria trzecia – *Prasa Polskiej Partii Robotniczej i organizacji z nią związanych* – obejmowała publikacje wydawców o inspiracji komunistycznej i prosowieckiej, łącznie 8 pism. W sumie zdaniem Autora ukazywały się we Lwowie 44 pisma konspiracyjne. Według innych obliczeń było ich nieco więcej, trudno jednak tę wartość określić precyzyjnie. Jak już wspomniano, informacje o niektórych wydawnictwach są znane badaczom tylko ze źródeł pośrednich, nie zawsze pewnych. Można jednak stwierdzić, że podział czasopism dokonany przez Autora jest właściwy, a ogólna charakterystyka podziemnego obiegu prasowego we Lwowie rzetelnie ujmuje jego ważne cechy.

Autor zwrócił przy tym uwagę na pewne zjawiska szczególne, niekiedy wręcz zadziwiające. Należy do nich działalność czasopisma „Wytrwamy". Założono je na początku 1940 r. Jego redaktorami byli bracia dr Władysław i dr Kazimierz Świrscy, a także Kazimierz Broczener i Jerzy Norwid-Neugebauer. Wydawnictwo przetrwało pierwszą okupację sowiecką 1939-1941 mimo dotkliwych ciosów, jaki w tym czasie zadało podziemiu polskiemu NKWD. Tygodnik kontynuował swoją działalność w czasie okupacji niemieckiej 1941-1944. Jego współredaktorami byli również Kazimierz Żurawski i Bolesław Stachoń. Jak wyjaśnia Autor, pismo było związane ideowo z Konfederacją Ziem Kresowych i Stronnictwem Pracy, przy czym jego wydawcy współpracowali też z ZWZ, a następnie z AK. Po wyparciu przez armię sowiecką wojsk niemieckich ze Lwowa w trzeciej dekadzie lipca 1941 r., tygodnik „Wytrwamy" ukazywał

się nadal, chociaż sowieckie władze bezpieczeństwa likwidowały w tym czasie kolejne ogniwa polskiego państwa podziemnego. Ponad pięć lat pismo opierało się skutecznie działaniom sowieckiego NKWD i hitlerowskiego Gestapo. Stanowiło przykład skuteczności pewnych lwowskich konspiracyjnych przedsięwzięć prasowych. Według J. Jarowieckiego ostatni znany numer pisma pochodzi z czerwca 1945 r. Władysław Chojnacki podaje inną datę – 8 stycznia 1946 r.[2].

J. Jarowiecki wyróżnił też „Biuletyn Ziemi Czerwieńskiej", ukazujący się we Lwowie od końca 1941 do lipca 1944 r., poczytne pismo ZWZ, a następnie AK. Kolportowano je w województwach południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej. Przedmiotem szczegółowej analizy stała się też zawartość konspiracyjnego „Słowa Polskiego", założonego na początku 1943 r. Wydawnictwo stanowiło kontynuację znanego dziennika lwowskiej prawicy narodowej. Wyróżniało się w obiegu podziemnym bogatą publicystyką o treści politycznej i kulturalnej, w tym również polemiką z innymi ówczesnymi pismami. Dotrwało według W. Chojnackiego aż do maja 1946 r. mimo aresztowań dokonanych w tym okresie przez NKWD, które objęły również działaczy tajnego Stronnictwa Narodowego, a także mimo wyjazdów przesiedleńczych tysięcy mieszańców Lwowa do powojennej Polski[3].

Ostatni podrozdział swych wywodów poświęcił Autor propagandzie prowadzonej w Galicji Wschodniej przez władze niemieckie. Przedstawił kilka wydawanych przez nie pism polskojęzycznych, określanych zazwyczaj jako kolaboracyjne, po prostu „gadzinowe". Powraca jednak wciąż sprawa „Gazety Lwowskiej", wznowionej za zezwoleniem Niemców w 1941 r. Ukazywała się aż do lipca 1944 r. Ocena jej działalności wciąż pozostaje sprawą kontrowersyjną. Chociaż wydawali ją Niemcy, redagował ją Stanisław Wasylewski wraz z polskimi współpracownikami. Zdaniem J. Jarowieckiego ówczesna „Gazeta Lwowska" różniła się zasadniczo swoją zawartością od innych wydawnictw kolaboracyjnych. Zamieszczano w niej sporo materiałów historycznych i kulturalnych, związanych z przeszłością Lwowa. Gazeta cieszyła się poczytnością. Wysoko oceniali ją niektórzy czytelnicy, chociaż potępiały ją pisma podziemne.

Sprawa miała ciąg dalszy w powojennej Polsce. Oskarżono wówczas oficjalnie S. Wasylewskiego o zdradę narodową, o współpracę z okupacyjnymi władzami niemieckimi. Jak wyjaśnia dalej Autor, w toku rozprawy sądowej, przeprowadzonej w 1946 r., okazało się jednak, że S. Wasylewski w okresie redagowania „Gazety Lwowskiej" utrzymywał łączność z polskimi organizacjami konspiracyjnymi – z Konfederacją Narodu Polskiego, a następnie z Armią Krajową. Miał ją również bliski współpracownik S. Wasylewskiego – Eugeniusz Kolanko, za co został później rozstrzelany przez Niemców w Krakowie. Mimo usilnych oskarżeń zapadł we wspomnianej rozprawie przeciw S. Wasylewskiemu wyrok uniewinniający[4].

Zwięzłe informacje o kolaboracyjnych pismach ukraińskich zamykają cały tok wywodów. Warto zatem przytoczyć fragment autorskiego *Zakończenia:*

Z kart przedstawionych Czytelnikom wyłania się wyrazisty obraz dziejów prasy polskiej miasta nietypowego, miasta z pogranicza kultur, gdzie przez wieki obok siebie mieszkały i współżyły różne grupy narodowościowe, istniały różne wyznania, zmieniające się obyczaje, dawała o sobie znać, czasem dotkliwie, odmienność kultur i języka. W okresach historycznych, a przede wszystkim w latach rozbiorów, wśród grup narodowościowych: polskich, ukraińskich i żydowskich wynikały spory, często konflikty, istniały antagonizmy polityczne, miały też miejsce starcia zbrojne niosące zbrodnie i śmierć. Lwów był stale miastem pulsującym życiem, z rozwijającą się kulturą, ale też antagonizmami umiejętnie podsycanymi przez zaborców i okupantów[5].

Autor stworzył rozległą panoramę, ujmującą różnorodną prasę funkcjonującą we Lwowie w ważnym, dramatycznym okresie, a więc w latach 1918-1945. Opracowaną przez niego syntezę można zarazem odpowiednio uzupełniać, uszczegółowić. Dotyczy to zwłaszcza związków między prasą a historią książki, literatury pięknej i czytelnictwa. Niektóre pisma odgrywały przecież doniosłą rolę w życiu kulturalnym. Przekazywały wiadomości o nowościach wydawniczych, osiągnięciach naukowych czy wydarzeniach artystycznych, publikowały odpowiednie sprawozdania czy reportaże, reklamowały wybrane książki, zamieszczały ich omówienia i recenzje oraz wywiady z autorami, a także wiersze, opowiadania, nowele czy powieści w odcinkach.

Charakterystycznym przykładem był „Kurier Lwowski", dziennik założony w 1883 r., redagowany przez Bolesława Wysłoucha. Do jego ówczesnych współpracowników należał znany poeta polski i profesor Uniwersytetu Lwowskiego Jan Kasprowicz oraz pisarz ukraiński Iwan Franko. W ciągu kilku dziesięcioleci dziennik wspierał ruch ludowy w Galicji, a zarazem odgrywał wybitną rolę w upowszech-

nianiu kultury. Świadczyła o tym zawartość zasadniczego wydania pisma, a także ukazujących się wraz z nim dodatków: „Tydzień" (1893-1906) i „Na ziemi naszej" (1909-1912).

„Kurier Lwowski" kontynuował tę działalność po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, gdy jego redaktorem został Włodzimierz Jampolski, a następnie Edward Ruman. Pismo zamieszczało m.in. utwory Andrzeja Struga, Stefana Grabińskiego, Brunona Jasieńskiego, Brunona Winawera, Jarosława Iwaszkiewicza, a także Jacka Londona czy Fiodora Dostojewskiego. Na jego łamach ukazał się w latach 1923-1924 pierwodruk prasowy ostatniej, zarazem wielce interesującej powieści Władysława Orkana *Kostka Napierski* (pierwodruk książkowy 1925). We wznowionym w 1921 r. dodatku „Tydzień Literacki", a także w zasadniczym wydaniu dziennika ukazywały się eseje i fragmenty rozpraw naukowych Stanisława Brzozowskiego, Juliusza Kleinera, Stefana Kołaczkowskiego, Ostapa Ortwina, Jerzego Płomieńskiego, a także tekst Ottona Spenglera *O dramacie faustowskim i apollińskim*, opublikowanym później jako rozdział jego książki *Upadek kultury krajów zachodnich*. Związany wciąż z ruchem ludowym, „Kurier Lwowski" upadł jednak z powodów ekonomicznych w drugiej połowie lat 20. XX w., co wiązało się z ówczesnym kryzysem na polskim rynku prasowym[6].

Działalność ludowego „Kuriera Lwowskiego" rodzi propozycję, by odpowiednio wzbogacić ogólny przegląd, dokonany przez J. Jarowieckiego. Zachęca do tego również historia innych pism, jak np. „Dziennik Polski". Wyodrębniony w nim dodatek „Dział literacki" zawierał nie tylko interesujące eseje i szkice Wincentego Lutosławskiego, Stanisława Łempickiego czy Bolesława W. Lewickiego. Zamieszczano w nim również kontrowersyjne, niekiedy wręcz dosadne opinie dotyczące kryteriów, jakie powinny obowiązywać w toku przyznawania nagrody literackiej i naukowej miasta Lwowa. Można sądzić, że wywarły one wpływ na decyzje w tej sprawie podejmowane pod koniec lat 30. XX w.

Badanie związków między funkcjonowaniem prasy lwowskiej a upowszechnianiem kultury przynosi interesujące odkrycia. Przykładem może być zawartość ukraińskiego pisma „Diło" w latach 30. XX w. Opublikowało ono w tym czasie – mimo interwencji cenzury – sporo tekstów oceniających krytycznie politykę władz polskich wobec mniejszości narodowych, zwłaszcza Ukraińców. Dziennik z oczywistych względów promował książki ukraińskich literatów i uczonych, zgłaszał też propozycje dotyczące przyznawania im nagród przez niezależne ukraińskie organizacje społeczne. To samo pismo informowało zarazem rzetelnie i życzliwie o niektórych polskich osiągnięciach literackich i naukowych, jak np. dzieło Stanisława Vincenza *Na wysokiej połoninie*, rozważania krytycznoliterackie Karola Irzykowskiego, rozprawy filozoficzne Romana Ingardena (np. *O poznawaniu dzieła literackiego*) czy traktat Manfreda Kridla (*Wstęp do badań nad dziełem literackim*)[7].

Wypada zatem powtórzyć ogólne stwierdzenie. Omówioną książkę Pana Profesora należy wysoko ocenić jako cenną syntezę wiadomości o prasie lwowskiej w latach 1918-1945. Jest ona zarazem swoistym przewodnikiem, zachęcającym do dalszych badań, zwłaszcza ukazujących związki między działalnością prasy a upowszechnianiem kultury.

Oskar Stanisław Czarnik

Przypisy

1. JAROWIECKI, J. *Prasa we Lwowie w latach 1918-1945*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich; Zielona Góra: Pro Libris – Wydawnictwo WiMBP im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze, 2022, s. 9. ISBN 978-83-65741-87-5 (Wydaw. SBP); 978-83-64393-90-7 (Pro Libris).
2. CHOJNACKI, W. *Bibliografia polskich publikacji podziemnych pod rządami komunistycznymi w latach 1939-1941 i 1944-1953. Czasopisma – druki zwarte – druki ulotne*. Przygotowali do druku Wojciech Chojnacki i Marek Jastrzębski. Warszawa: Literackie Towarzystwo Wydawnicze, 1996, s. 88, opis nr 473. ISBN 83-901583-0-2.
3. Tamże, s. 73, opis nr 348.
4. JAROWIECKI, J. dz. cyt., s. 258-260.
5. Tenże, dz. cyt., s. 263.
6. CZARNIK, O.S. *Proza artystyczna a prasa codzienna 1918-1926*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1982, s. 46-48, 242-244. ISBN 83-04-00988-9. Należy dodać, że wydawany w pierwszej połowie lat 30. XX w. „Kurier Lwowski" nie wykazywał związków ideowych i kulturalnych z poprzednim dziennikiem o tym samym tytule. W ciągu XIX i XX w. ukazywało się we Lwowie kilka innych gazet o nazwie: „Kuryer Lwowski", „Kurjer Lwowski", „Kurier Lwowski".
7. Tenże, Dzienniki lwowskie a literatura piękna pod koniec lat 30. XX wieku, [w:] *Kraków-Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*. Tom X. Red. Halina Kosętka, Grażyna Wrona, Grzegorz Nieć. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2011, s. 279-289. ISBN 978-83-7638-158-9.